

# zaPAU

## Atmosfera

Niedawno byłem na spotkaniu Unii Metropolii Polskich (to organizacja zrzeszająca 12 największych polskich miast) poświęconym innowacyjności i gospodarce opartej na wiedzy. Padło wiele pięknych słów i postulatów, przyjęto rezolucję wskazującą (słusznie!), że to właśnie metropolie są na całym świecie motorem postępu cywilizacyjnego, że ogromna większość innowacji ma miejsce właśnie w metropoliach. Wszystko to miało również podtekst polityczny: chodzi o ustawę „metropolitalną”, której losy są niejasne, a właściwie jasne: ustawy na razie (?) nie będzie.

Narada jak narada, dała okazję do kilku interesujących wystąpień, zebrani jednomyślnie wyrazili poparcie, obiad był znakomity, piwo przednie.

Ale wśród wszystkich haseł i nawoływań do poparcia innowacyjności, ilustrowanych przykładami interesujących rozwiązań lokalnych i apelami o zwiększenie finansowania, zabrakło mi wątku, który uważam za szczególnie istotny. Chodzi o tworzenie właściwej lokalnej atmosfery. Atmosfery sprzyjającej powstawaniu nowych idei, a przede wszystkim budowaniu zaufania pomiędzy uczestnikami procesu intelektualnego, jakim bez wątpienia jest tworzenie oryginalnych koncepcji (przecież, na czym ma polegać innowacyjność, jeżeli nie na tworzeniu nowych idei lub twórczej adaptacji pomysłów wykorzystanych gdzie indziej?). Wiadomo, że najlepszym sposobem generowania nowych pomysłów jest współpraca ludzi reprezentujących różne dziedziny wiedzy i doświadczenia. Jednak, aby ludzie mogli ze sobą współpracować, muszą się najpierw spotkać. A to trudniejsze niż się zdaje, bo wszyscy jesteśmy tak czy inaczej zamknięci w naszych gettach zawodowych i zazwyczaj porozumiewamy się tylko wewnątrz myślących podobnie klanów. Jednorazowe spotkanie zresztą nie wystarczy – aby skutecznie współpracować trzeba nabrać wzajemnego zaufania. A to można uzyskać tylko po bliższym poznaniu.

Właśnie dlatego metropolie odgrywają tak ważną rolę w postępie cywilizacyjnym: tutaj najłatwiej dochodzi do spotkań, wymiany poglądów i współpracy. Jeżeli więc władze polskich metropolii chcą faktycznie (a nie tylko werbalnie) wspomóc u siebie proces tworzenia innowacji, powinny przede wszystkim wesprzeć inicjatywy służące budowaniu lokalnego *interdyscyplinarnego* środowiska naukowego. Można oczywiście odpowiedzieć, że to piękne hasło, które łatwiej wygłosić niż wprowadzić w życie. No bo niby jak władza ma zachęcić uczonych lub wynalazców do spotkań, przyjaźni i współpracy.

Otóż rzecz w tym, że praktycznie każda z metropolii ma już w swoim zasięgu znakomity instrument, który można w tym celu wykorzystać. Myślę o towarzystwach naukowych, które – niejako z samej swojej natury – skupiają przedstawicieli różnych dyscyplin. To właśnie tam biolog może spotkać się z matematykiem, historyk

z chemikiem, a fizyk z socjologiem. We wszystkich metropoliach istnieją Towarzystwa Naukowe, wiele z nich o wspaniałej, wieloletniej tradycji. Ich rola rzadko jest doceniana. A o pomocy ze strony lokalnej Władzy nawet nie ma co wspominać. To zrozumiałe: Władza myśli „konkretnie”, w kategoriach inwestycji, nakładów, liczby patentów i nie chce słuchać o rzeczach tak ulotnych jak „atmosfera”, „klimat”, czy „zaufanie”. Wszak jak to zmierzyć? Jak wykazać osiągnięcia? Jak pochwalić się przed wyborcami?

Może jednak warto po raz kolejny powiedzieć: Szanowne Panie i Panowie Prezydenci, Szanowne Panie i Panowie Radni, tworzenie nauki i innowacji to nie fabryka gwoździ, gdzie wystarczy dobry surowiec i zakup nowoczesnych maszyn, aby oczekiwać lepszych wyników. Tworzenie nowych idei to sprawa znacznie bardziej subtelna. I właśnie takie ulotne sprawy odgrywają w niej rolę kluczową.

Ostatnio przygotowywany jest projekt ustawy o towarzystwach naukowych, który ma umożliwić samorządom ich dofinansowywanie. Szanowna Władzo Metropolitalna, stoisz przed wielką szansą. Czy będziesz chciała i czy potrafisz ją wykorzystać?

ABBA

20 kwietnia 2009

## Świat Andrzeja Mleczki



<http://mleczko.interia.pl/>

PAUza Akademicka – Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego. Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczekliki, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka. Redakcja: Marian Nowy – red. naczelny ([marian.nowy@gmail.com](mailto:marian.nowy@gmail.com)), Andrzej Kobos – z-ca red. naczelnego ([andrew.kobos@gmail.com](mailto:andrew.kobos@gmail.com)), Witold Brzoskowski – fotoskład, Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny.

Adres dla korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17, [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl), [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl).  
Oczekujemy na artykuły do 4 500 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.